

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/175309,Elzbieta-Strzeszewska-Roj-poluje-na-general-a-Proba-porwania-Piotra-Jaroszewicza.html>
16.03.2026, 13:30



Elżbieta Strzeszewska: „Rój” poluje na generała. Próba porwania Piotra Jaroszewicza

W 1950 r. żołnierze Narodowego Zjednoczenia Wojskowego pod dowództwem starszego sierżanta Mieczysława Dziemieszkiewicza ps. „Rój” podjęli próbę porwania wiceministra obrony narodowej i późniejszego premiera, gen. Piotra Jaroszewicza.

14.12.2024

Jesienią 1950 r. bezpieka pozyskała nowego współpracownika, któremu nadano ps. „Zieliński”. Był to Bronisław Olewiński, były żołnierz oddziału „Roja” o ps. „Zajac”. Przekazał on funkcjonariuszom UB dane dotyczące znanych mu żołnierzy Narodowego Zrzeszenia Wojskowego oraz współpracowników „Roja”, tzw. „meliniarzy”. Wspomniał również o zasłyszanych w trakcie pobytu w oddziale planach porwania

„[...] jednego generała, który posiada rodzinę na powiat Garwolin i często przyjeżdża do swojej rodziny”.

Informację tę miał otrzymać od Bronisława Gniazdowskiego ps. „Mazur”, z którym zaprzyjaźnił się w czasie pobytu w oddziale.

Po otrzymaniu doniesienia i przeprowadzeniu wywiadu ustalono, że generałem, o którym mówił agent „Zieliński” jest „generał Jarosiewicz, który posiada rodzinę na terenie powiatu Garwolin”.

Przyszły premier na celowniku „Roja”

Wspomnianym wyżej „generałem Jarosiewiczem” był Piotr Jaroszewicz, będący wówczas trzecim wiceministrem obrony narodowej. Służbę wojskową rozpoczynał w 1943 r. od stanowiska magazyniera i pisarza w 2. Dywizji Piechoty 1. Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRS.

Jednak szybko, jak sam wspominał, na własną prośbę został „wcielony do aparatu polityczno-wychowawczego, jako zastępca dowódcy do spraw pol.-wych. 7. komp. strzeleckiej 3. batalionu 4. pp”.

Później ukończył 6-tygodniowy kurs oficerski i kurs oficerów polityczno-wychowawczych przy 1. Korpusie. W następnych latach kontynuował swoją karierę jako oficer polityczno-wychowawczy, by w 1945 r. objąć najpierw stanowisko szefa Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego WP, a następnie zostać trzecim wiceministrem obrony narodowej. Od 1945 r. był generałem brygady, a w listopadzie 1950 r. został awansowany do stopnia generała dywizji.

Piotr Jaroszewicz był związany z powiatem garwolińskim już przed 1939 r. Pracował jako nauczyciel w szkołach powszechnych w: Borowie, Michałowie i Pilawie. W 1937 r. zawarł związek małżeński z Oksaną Stefurak, córką Grzegorza Stefuraka, nauczyciela w szkole rolniczej w Miętym. Po II wojnie światowej odwiedzał te okolice głównie ze względu na rodzinę żony: teścia oraz szwagierkę – Orysię (Irenę?) Witkowską i jej męża, którzy mieszkali w budynku szkoły.

Wizyty stały się rzadsze po śmierci teścia (w 1948 lub 1949 r.) i wyprowadzce rodziny w okolice Warszawy.

Gen. Jaroszewicz odwiedzał w Miętnej również znajomych. W 1950 r. przebywał tam na pocz. kwietnia i w końcu maja 1950 r. jako gość Stanisława Felbura, dyrektora szkoły rolniczej w Miętnej, z którym utrzymywał przyjacielskie stosunki.

„Pszczółka”

Według agenta „Zielińskiego” „Rój” dowiedział się o wizytach Jaroszewicza wiosną 1950 r. od swego współpracownika na terenie powiatu garwolińskiego o ps. „Pszczółka”. Miał on podać „Rojowi” datę przyjazdu Jaroszewicza do rodziny i zaproponować, „aby ten zlikwidował tegoż generała”.

Zgodnie z aktami sprawy:

„[...] »Rój« założył zasadzkę, lecz przed tym »Pszczółka« pokazał »Rojowi« tegoż generała, który był w towarzystwie dwóch pułkowników. »Rój« zakładając zasadzkę spóźnił się na pięć minut i generał zdążył odjechać przed założeniem zasadzki. »Rój« zakładając zasadzkę miał taki plan, że po zatrzymaniu samochodu dwóch pułkowników zlikwiduje na miejscu, zabierając im buty i spodnie, natomiast generała weźmie do niewoli i wystosuje pismo do M.B.P. stawiając warunek wypuszczenia żywcem generała za cenę zwolnienia z więzienia wszystkich ludzi z terenu pow. Ciechanów aresztowanych za współpracę z bandą »Roja«”.

Akcja nie powiodła się, ale „Rój” nie zamierzał zrezygnować z planu uprowadzenia gen. Jaroszewicza. Nakazał „Pszczółce”, aby ten ustalił datę kolejnej wizyty Jaroszewicza w Miętnej i mu ją przekazał.

► [Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

komunizm

Artykuł